

Sygn. akt IV KO 157/19

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **J. T., M. M., S. K., R. W., G. L. i Z. Ł.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 2019 r.

wniosku Sądu Okręgowego w K. zawartego w postanowieniu z dnia 1 października 2019 r, sygn. akt XVI K (...) o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K., postanowieniem z dnia 1 października 2019 r, sygn. akt XVI K (...) wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Obszernie uzasadniając wystąpienie Sąd wskazał, że czyny zarzucane (obecnie) J. T., R. W. i Z. Ł. miały zostać zrealizowane, co będzie podlegać ocenie w toku ponownie prowadzonego postępowania, w ramach związku przestępczego o charakterze zbrojnym (w odniesieniu do J. T. — w związku z kierowaniem tym związkiem). Nie budzi zatem wątpliwości, że przedmiotem oceny sądu w ponownym postępowaniu nie będzie jedynie ustalenie, czy oskarżonym będzie można przypisać sprawstwo i winę w zakresie konkretnych zdarzeń opisanych w treści stawianych im zarzutów, ale i również, wciąż aktualna pozostanie ocena istnienia przesłanki określonej w art. 65 § 1 k.k. (wobec treści aktu oskarżenia i

wobec treści uprzednio wydanego w tej sprawie wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 12 października 2016 roku, w sprawie o sygn. akt V K [...]).

Zgodnie ze wskazaniami zawartymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 25 kwietnia 2019 roku oraz uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 10 lipca 2019 roku, kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej, w postępowaniu ponownym, mają mieć zeznania świadka koronnego W. C. , który — zgodnie z jego twierdzeniami miał dopuszczać się określonych zachowań, funkcjonując w związku przestępczym kierowanym przez J. T..

Od przypisania temu świadkowi, którego zeznania pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonych, waloru wiarygodności, ma w głównej mierze zależeć możliwość przypisania oskarżonym sprawstwa i winy w zakresie zarzucanych im czynów — co wprost znalazło odzwierciedlenie w treści uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 25 kwietnia 2019 roku oraz z dnia 10 lipca 2019 roku. Oskarżeni (w tym J. T.) nie przyznali się do zarzucanych im obecnie czynów, a przy tym kwestią sporną realiach niniejszej sprawy pozostaje wciąż samo istnienie związku przestępczego o charakterze zbrojnym, kierowanego przez oskarżonego J.T., w ramach którego miało dojść do popełnienia zarzucanych oskarżonym (J. T., R. W. i Z. Ł.) przestępstw.

W realiach niniejszej sprawy, do jej rozpoznania w postępowaniu ponownym, powołany został jako jej sprawozdawca — S.S.O. T. C. . Jednocześnie jednak, sędzia sprawozdawca sprawy niniejszej, już w dniu 16 czerwca 2008 roku brał udział w wydaniu wyroku skazującego wobec Z. Z. w sprawie, która toczyła się przed Sądem Rejonowym w K., pod sygn. akt III K (...) i w której to sprawie przypisano Z. Z. popełnienie czynów z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Powyższe ma o tyle znaczenie w niniejszej sprawie, że za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie przeciwko Z. Z. przyjęto m. in. zeznania W. C. . W uzasadnieniu wyroku z dnia 16 czerwca 2008 roku w sprawie o sygn. akt III K [...] wskazano, że zeznania tego świadka w całości stały się podstawą ustaleń faktycznych (k. 2097 z akt III K (...)). W. C. w zeznaniach złożonych w tej sprawie (którym przypisano walor wiarygodności w całości) wypowiadał się na temat grupy przestępczej J. T., osób tworzących tę grupę, czynów, których określone osoby

dopuszczali się działając w ramach grupy przestępczej J. T. W. C. przyznał wówczas, że i on był członkiem grupy przestępczej J. T..

Mając na uwadze charakter zarzutów stawianych obecnie oskarżonym, jak również mając na względzie wskazania zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 25 kwietnia 2019 roku oraz wyroku z dnia 10 lipca 2019 roku, nie powinno budzić wątpliwości, że obecnie, przystępując do rozpoznania sprawy J. T. i innych, sędziego sprawozdawca byłby obowiązany do dokonywania ponownej oceny wiarygodności zeznań świadka W. C., którego wiarygodność m. in. co do istnienia grupy przestępczej J. T., osób wchodzących w skład tej grupy (w tym samego W. C.), a zatem okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy niniejszej (również w kontekście ewentualnego przyjęcia art. 65 k.k.), już raz była poddana przez sędziego sprawozdawcę ocenie (w sprawie o sygn. akt III K (...)) – co również w odczuciu społecznym, a przy tym samych oskarżonych, mogłoby rodzić wątpliwości co do bezstronności składu orzekającego przy rozstrzyganiu sprawy niniejszej. Oczywiście, zarzuty stawiane Z. Z. w sprawie o sygn. akt III K (...) dotyczyły czynów odmiennych od tych, które będą przedmiotem oceny w sprawie przeciwko J. T. i innym, jednak obie te sprawy łączyła osoba świadka koronnego W. C., a wiarygodność tego świadka była poddana ocenie (pozytywnej) w sprawie o sygn. akt III K (...) i to, co do okoliczności wspólnych dla sprawy o sygn. akt XVI K (...) (skoro oskarżonym J. T. , R. W. i Z. Ł., zarzuca się popełnienie czynów w ramach związku przestępczego o charakterze zbrojnym).

Tym samym, w ocenie Sądu pojawiła się w tej sprawie tego rodzaju okoliczność, że może ona rzutować na realizację zasady obiektywizmu w niniejszej sprawie. Każdy oskarżony winien mieć bowiem pewność, że ocena materiału dowodowego, dokonana w innym postępowaniu przez jednego z członków składu orzekającego, w żaden sposób (choćby hipotetycznie) nie wpłynie na ocenę materiału dowodowego w sprawie dotyczącej bezpośrednio tego oskarżonego.

Ta wątpliwość mogła zostać wyeliminowana poprzez podjęcie w niniejszej sprawie decyzji w trybie art. 42 § 1 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że w tym zakresie podjęto w dniu 28 sierpnia 2019 roku decyzję odmowną.

O tym, że tego rodzaju okoliczność (ocena przez danego sędziego materiału dowodowego w innym postępowaniu) może jednak stwarzać zagrożenie dla

realizacji zasady obiektywizmu (w danym postępowaniu) wypowiedział się Sąd Najwyższy m. in. w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 lutego 2019 roku w sprawie o sygn. akt IV KK 390/18 dotyczącej sprawy o sygn. VI Ka [...], w realiach której nie doszło (a powinno w ocenie Sądu Najwyższego) do wyłączenia jednego z sędziów powołanych jej do rozpoznania co skutkowało wadliwością prowadzonego postępowania i z czym wiązała się konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Przed Sądem Okręgowym w K. toczyło się szereg postępowań, w których W.C. występował w charakterze świadka lub strony, z czym każdorazowo wiązała się konieczność weryfikacji wiarygodności jego wypowiedzi przez różne składy orzekające. Z uwagi na powyższe, tutejszy Sąd wyraża stanowisko, że również ta okoliczność, iż wiarygodność W. C. wielokrotnie poddawana była ocenie w związku ze sprawami toczącymi się w tutejszym Sądzie może, w odczuciu społecznym i przekonaniu samych oskarżonych, być odbierana jako okoliczność rzucająca na realizację zasady obiektywizmu w toku ponownie prowadzonego postępowania przed Sądem Okręgowym w K., a która to wątpliwość niewątpliwie zostałaby wyeliminowana w przypadku zastosowania mechanizmu określonego w art. 37 k.p.k.

W ocenie Sądu przedmiotowe wystąpienie stanowi przejaw dbałości o transparentność prowadzonego postępowania. Jest również przejawem dbałości o to, aby mający rozpocząć się przed tutejszym Sądem proces nie był dotknięty wadliwością tego rodzaju, która, z istoty rzeczy, będzie rzutować na jego prawidłowy przebieg i będzie skutkować koniecznością prowadzenia, po raz kolejny w tej sprawie, postępowania od początku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie. Jak wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zmiana właściwości miejscowej przewidziana w art. 37 k.p.k. jest instytucją o charakterze nadzwyczajnym i nie podlega wykładni rozszerzającej. Dotyczy to zwłaszcza podstawowej przesłanki jej stosowania, jaką jest pojęcie dobra wymiaru sprawiedliwości, które determinuje przeniesienie sprawy, gdy cały sąd jest niewłaściwy do orzekania w myśl zasady *nemo iudex*

re sua, a także wtedy, gdy zachodzą obawy o bezstronność sądu właściwego (zob. postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2018 r., IV KO 22/18).

Rozważając argumentację przedstawioną przez Sąd właściwy podkreślić należy, że w polu uwagi Sądu Najwyższego pozostaje skomplikowany i wielowątkowy charakter sprawy przed zadaniem rozpoznania której stanął Sąd Okręgowy w K..

Obszernie zrelacjonowany w postanowieniu aktualny stan postępowania daje się jednak sprowadzić do jednej kwestii o charakterze zasadniczym, a mianowicie, iż sędzia sprawozdawca brał wcześniej udział w wydaniu wyroku w innej sprawie, w której za podstawę ustaleń faktycznych przyjęto m. in. uznane za wiarygodne zeznania świadka W. C.. Świadek ten ówczesnie wypowiadał się na temat grupy przestępczej J. T., osób tworzących tę grupę, czynów, których określone osoby dopuszczały się działając w ramach grupy przestępczej J. T.. W. C. przyznał wówczas, że i on był członkiem grupy przestępczej J. T. . Obecnie, przystępując do rozpoznania sprawy J. T. i innych, sędzia sprawozdawca byłby obowiązany do dokonywania ponownej oceny wiarygodności zeznań świadka W. C. , którego depozycje uznano za wiarygodne m. in. co do istnienia grupy przestępczej J. T. , osób wchodzących w skład tej grupy (w tym samego W. C.), a zatem okoliczności z jednej strony mogących mieć istotne znaczenie dla sprawy niniejszej, z drugiej zaś – analizowanych na kanwie wcześniej prowadzonego postępowania.

Wyrażając zrozumienie dla motywacji przyświecającej wystąpieniu Sądu właściwego, stwierdzić jednak należy, że wystąpienie w sprawie takiego układu procesowego nie stanowi przesłanki do zastosowania instytucji określonej w art. 37 k.p.k. Przypomnieć na wstępie należy, iż dyspozycją tego przepisu objęte są, stanowiące zagrożenie dla bezstronności orzekania, sytuacje, w których sprawa dotyczy bezpośrednio całego sądu właściwego (rozumianego jako instytucja) lub jego wszystkich sędziów i ławników.

Wyjątkowość przedmiotowej instytucji polega w szczególności w tym, że u podstaw jej zastosowania muszą istnieć uzasadnione domniemania co do niebezpieczeństwa braku obiektywizmu lub swobody orzekania sądu. Nie sposób uznać, że tego rodzaju wątpliwości rodzi wcześniejsze procesowe zetknięcie się uczestników postępowania z Sądem wnioskującym, w szczególności

wobec braku tożsamości podmiotowej oskarżonych w sprawie prowadzonej z udziałem sędziego sprawozdawcy uprzednio i aktualnie. Trudno nawet hipotetycznie zakładać brak obiektywizmu Sądu wyłącznie wobec potrzeby dokonania w aktualnie prowadzonym postępowaniu oceny zeznań świadka W. C., tylko z racji przesłuchiwania tej osoby wcześniej w innym postępowaniu prowadzonym z udziałem tego samego sędziego, także wówczas, jeżeli mógłby on częściowo relacjonować o tych samych okolicznościach.

Tryb określony w art. 37 k.p.k. nie jest swoistym „trybem odwoławczym” od orzeczeń wydanych na podstawie art. 42 § 4 k.p.k. i nie może służyć do niwelowania „niekorzystnych” dla stron (także samych sędziów) decyzji podejmowanych przez inne sądy w trybie art. 42 i 43 k.p.k. Instytucje przewidziane w art. 41 § 1 k.p.k. i art. 37 k.p.k. pełnią odmienne funkcje i opierają się na odmiennych przesłankach. O ile bowiem w wypadku wyłączenia iudex suspectus podstawą jest obiektywnie istniejące zagrożenie dla bezstronności sędziego, spowodowane istnieniem okoliczności wskazanych w art. 41 § 1 k.p.k., o tyle przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k. następuje w obliczu możliwości powstania „zewnętrznego” przekonania o braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy (zob. postanowienia SN: z dnia 21 maja 2008 r., IV KO 54/08, OSNwSK 2008/1/1125; z dnia 11 grudnia 2013 r., IV KO 97/13).

W ocenie Sądu Najwyższego ta ostatnia przesłanka, zasygnalizowana przez Sąd Okręgowy, pozostaje na obecnym etapie sprawy wyłącznie w sferze przypuszczeń. Tymczasem Sąd miejscowo właściwy do rozpoznania sprawy nie powinien antycypować przyszłych opinii społecznych. Przewidywanie pojawienia się takich, niekorzystnych opinii, w sytuacji gdy pozbawione będą uzasadnionych podstaw, nie powinno prowadzić do odstąpienia od zasadniczej właściwości sądu. Unikanie rozpoznania sprawy pod presją przewidywanego negatywnego odbioru przez pewną grupę osób, nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości, bowiem autorytet sądu buduje sprawne, bez zbędnej zwłoki, przeprowadzenie każdego postępowania i podjęcie, na podstawie wnikliwej i bezstronnej oceny wszystkich dowodów, merytorycznie słusznej decyzji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2006 r., V KO 86/06).

Dlatego brak było podstaw do uwzględnienia wniosku o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.